

W jaki sposób sędziowie podejmują decyzje, wymierzając karę, czy też określając wysokość zadośćuczynienia? Czy opierają się tylko na czynnikach wymienionych w ustawie, czy też może polegają głównie na intuicji? Kwestia sposobu konstruowania takich rozstrzygnięć liczbowych pełni szczególną rolę w wymierzaniu sprawiedliwości.

Jak pokazują badania z zakresu psychologii poznawczej, społecznej, czy ekonomii behawioralnej, ludzkie sposoby rozumowania i podejmowania decyzji w znacznej mierze opierają się na **heurystykach** – uproszczonych schematach myślowych, które umożliwiają nam znalezienie rozwiązania często bardzo skomplikowanych i ważnych problemów w krótkim czasie. Opierają się one jednak jedynie na pewnym wycinku informacji, co może być użyteczne w przypadku ich nadmiaru, lub niedoboru, ale często w systematyczny sposób prowadzi do odchylenia od poprawnego osądu. Jedną z takich heurystyk jest **efekt zakotwiczenia** – proszeni o oszacowanie wartości liczbowej w konkretnej sprawie, ludzie “zakotwiczą” się na liczbie zaprezentowanej wcześniej, nawet jeżeli nie ma żadnego związku z tematem pytania. Jak pokazują eksperymenty psychologiczne, taki efekt może grać ważną rolę w procesie orzekania. Wcielający się w rolę sędziego badani (w tym także zawodowi prawnicy) zakotwiczyli się m.in. na żądanej sumie zadośćuczynienia czy długości kary pozbawienia wolności.

Inną ciekawą prawidłowością, która ujawnia się, kiedy spojrzymy choćby na statystyki skazań w różnych krajach, jest **preferencja pewnych rodzajów liczb**. Zdecydowana większość wyroków będzie zapewne wymierzona w liczbach okrągłych, choć do dyspozycji sądu jest przecież cały zakres liczbowy między widełkami zawartymi w ustawie.

Celem badawczym projektu jest sprawdzenie implikacji tych efektów w kontekście prawnym oraz uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania: Czy sędziowie zakotwiczą się tak samo jak inni ludzie, czy lata edukacji i praktyki mogą ich uchronić przed poleganiem na zawodnych rozumowaniach? Jakie “kotwice” występują przy orzekaniu, a także jaki jest ich charakter – czy są one prawnie relewantne i dopuszczalne z punktu widzenia zasad procesowych? Czy wspomniane fenomeny psychologiczne mogą spowodować negatywne konsekwencje dla wyrokowania? Jeżeli tak, to jakie środki zaradcze mogą okazać się skuteczne i adekwatne dla procesu sądowego?